

# JAK POKONAĆ GRZECH

## 1. Bojaźń Pana

„Początkiem mądrości (nauką alfabetu) jest bojaźń Pana” (Prz 9:10). To jest pierwsza lekcja w szkole mądrości. Jeśli nie będziemy się uczyć alfabetu, to nie możemy iść dalej. „Bać Pana, to nienawidzić zła” (Prz. 8:13), ponieważ sam Bóg nienawidzi zła. Jeśli człowiek usłyszy Boże wezwanie do życia w świętości (bo Bóg jest święty) i pójdzie za nim, to będzie nienawidził grzech. Dla wielu wierzących pokonanie takich grzechów, jak gniew lub grzechy seksualne w obecności innych wierzących jest dosyć łatwe, ponieważ nie chcą stracić dobrej reputacji. Ale bardzo łatwo grzeszą w tych sferach, gdy są sami. Oni nie popełniają tych grzechów dlatego, że nie są w stanie ich pokonać, tylko dlatego, że kochają swoją reputację bardziej niż Boga. Opinia ludzi na ich temat jest dla nich ważniejsza niż opinia Boga. Tacy chrześcijanie muszą się opamiętać i pokutować z „oddawania czci stworzeniu (człowiekowi) zamiast Stwórcy” (Rz 1:25). Powinni też z całego serca wołać do Boga, aby nauczył ich bojaźni Bożej. Boża obietnica mówi, że jeśli zaczniesz wołać do Pana i szukać bojaźni Bożej, jak ukrytych skarbów, wówczas Bóg nauczy Cię bojaźni (Prz 2:3-5; Mat 5:6). On daje się znaleźć tylko tym, którzy szukają Go z całego serca (Jer 29:13). Pocieszeni i wzmocnieni przez Pocieszyciela będą tylko ci, którzy płaczą nad swoimi upadkami (Mt 5:4). Każdy z nas musi kształtować w sobie zwyczaj życia przed Bożym obliczem. Po to Bóg dał każdemu z nas sferę prywatności, którą są nasze życie myśli – w której On może kżdego sprawdzić, czy się Go boi czy nie. Jeśli człowiek myśli tylko o tym, jaka jest jego reputacja w oczach innych ludzi, to nie będzie miał hamulców, aby grzeszyć w swoich myślach. Dlatego Bóg oddziela tych, którzy pragną całkowitego zwycięstwa nad grzechem, od tych, którzy pragną jedynie zewnętrznej czystości. Jeśli ubolewasz nad grzechem w sferze swoich myśli i w życiu zewnętrznym, to bardzo szybko dojdiesz do zwycięstwa.

## 2. Nastawienie się na cierpienie

Grzech sprawia krótkotrwałe i zwodnicze zadowolenie (Hbr 3:13; 11:25). Przeciwnieństwem zadowolenia jest cierpienie. Cierpienie to rezygnacja z zadowalania swojego ciała grzesznymi przyjemnościami. W 1 Liście Piotra 4:1-2 napisano, że każdy kto przyjmie taką postawę, przestanie grzeszyć i przez całe życie będzie mógł pełnić Bożą wolę. Cieleśne cierpienie nie jest bólem fizycznym, tylko cierpieniem ludzkiej cielesności - ponieważ żaden człowiek cierpiący fizycznie nigdy nie przestał grzeszyć. Tutaj jest mowa o cierpieniu wynikającym z niezadowolenia naszej cielesności - gdy tak jak Jezus rezygnujemy z zadowolenia naszej cielesności (Rz 15:3) - w ten sposób dopełniamy cierpień Chrystusowych. Apostoł Piotr mówi, że nastawienie się na cielesne cierpienie jest naszą zbroją na dzień bitwy, którą trzeba założyć przed rozpoczęciem bitwy. Szukanie zbroi podczas naporu pokus jest bezużyteczne, ponieważ wtedy nie można jej zazwyczaj znaleźć. Zbroić się trzeba przed rozpoczęciem konfliktu. Jeśli ktoś nie ma takiej zbroi (zdeteminowanego umysłu, który jest bardziej nastawiony na cierpienie i samozaparcie, niż na czerpanie nawet najmniejszej przyjemności z grzesznych myśli), to w chwili pokusy będzie się tak długo wycofywał, aż w końcu się podda (Hbr 10:38).

Jeśli jednak jesteśmy zdecydowani umrzeć, aby nie zgrzeszyć, czyli tak jak Jezus, „*być posłusznym aż do śmierci*” (Flp 2:8), wtedy ta zbroja będzie naszym orężem i ochroną w dniu bitwy. Ale jeśli kochasz dobra tego świata, to gdy staniesz przed widmem strat materialnych lub gdy ktoś Cię pozbawi majątku, to szybko stracisz pokój i upadniesz. Jeśli jednak wierzysz, że Bóg wszystko czyni dla naszego dobra (Rz 8:28) i wybrałeś cielesne cierpienia, wtedy z radością przyjmiesz utratę nawet własnego majątku (Hbr 10:34).

### 3. Docenianie wspólnoty

W Nowym Przymierzu nie istnieje coś takiego jak indywidualizm. Samodzielnie mogli funkcjonować prorocy w Starym Przymierzu (Eliasz i Jan Chrzciciel) ale to były czasy cielesności i „*cieni rzeczy przyszłych*” (Kol 2:17). Teraz mamy ciało Chrystusa, którego głowa - czyli Chrystus - stara się nas powstrzymać od upadku, gdy jesteśmy Jego częścią. Paweł wyraźnie stwierdza, że ochrona przed zwiedzeniem i wzrost duchowy może następować tylko wtedy, gdy mocno trzymamy się Głowy i gdy jesteśmy otwarci na działanie innych członków ciała Chrystusa (Kol 2:19). Odnośnie Kościoła, Jezus powiedział, że bramy piekielne go nie przemogą (Mt 16:18), ale szatan bez problemu pokona każdego chrześcijanina, który chce żyć na własną rękę. Nie wystarczy chodzić dwa razy w tygodniu na nabożeństwa. Terzeba cenić społeczność z innymi członkami ciała Chrystusa i być z nim zintegrowanym. Uczestniczyć w zwycięstwie Głowy możesz tylko wtedy, gdy odnajdziesz swoje miejsce, jako jeden z narządów żywego ciała Chrystusa. Gdy w trudnych chwilach będziesz czymś nadmiernie obciążony, wtedy Twoi bracia stana się Twoją siłą (Kazn 4:9-12). Wzajemne napominanie (podnoszenie) w ciele Chrystusa jest Bożym środkiem, który chroni nas przed zwiedzeniem i upadkiem w grzech (Hbr 3:13). Kto ceni społeczność, ten zaoszczędzi sobie wielu cierpień i upadków.

Zac Poonen

*Tips to Overcome Sin / 15.09.2019*